

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 37 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Według komunikatów Sztabu Generalnego Ukrainy armia ukraińska przejęła kontrolę nad 15 miejscowościami w obwodzie kijowskim oraz 14 w obwodzie czernihowskim, z których wycofały się wojska rosyjskie. Z informacji lokalnych wynika, że agresor przynajmniej częściowo wycofał się także z kilku innych miejscowości (m.in. Borodzianki, Buczy i Hostomla), nadal jednak stwarza zagrożenie ostrzałem artyleryjskim (także w rejonie Motyżyn–Kopyliw przy autostradzie M06, 45 km na zachód od centrum Kijowa) i kontynuuje blokadę Czernihowa (miasto po raz kolejny było ostrzeliwane).

W obwodzie kijowskim miały pozostać pododdziały 38. Brygady Zmechanizowanej (BZ) z 35. Armii Ogólnowojskowej (AO) oraz 5. Brygady Pancерnej i 37. BZ z 36. AO Wschodniego Okręgu Wojskowego (OW), które osłaniają wycofanie pozostałych jednostek, minują teren i niszczą infrastrukturę w miejscowościach przejmowanych przez wojska ukraińskie. Na Białoruś przeciwnik miał wycofać pododdziały 5., 29. i 35. AO Wschodniego OW oraz 155. Brygady Piechoty Morskiej Floty Oceanu Spokojnego, z zamiarem ich przemieszczenia do obwodu białgorodzkiego w Rosji (graniczącego z obwodami sumskim i charkowskim na Ukrainie), który staje się hubem operacji rosyjskiej na wschodniej Ukrainie. Miały tam przybyć pododdziały 4. „Kantemirowskiej” Dywizji Pancерnej 1. Armii Pancерnej Zachodniego OW. Z kolei do obwodu charkowskiego (do m. Pisky) miał się z niego przenieść pododdział 106. Dywizji Powietrzno-Desantowej (z m. Wałujki). Jednostki Centralnego OW wycofane z obwodu czernihowskiego (agresor miał tam dysponować 15 batalionowymi grupami taktycznymi o łącznej liczebności 15–20 tys. żołnierzy) zostały z kolei przesunięte do centralnej części obwodu sumskiego (w rejonie m. Białopole, Buryń, Putywl i Nowosłobidske), która wcześniej nie była okupowana.

Na wschodnim i południowo-wschodnim kierunkach obrony armii ukraińskiej trwają walki, a także bombardowania i ostrzał. W obwodzie charkowskim obrońcy mieli odeprzeć sześć wrogich ataków. Blokowany i ostrzeliwany jest Charków, wojska agresora przegrupowują się i kontynuują natarcie na południe od rzeki Doniec. Zdrada lokalnych władz miała pozwolić wojskom rosyjskim na wkroczenie do bronionej dotychczas południowej części Iziumu, który od 1 kwietnia ma być tymczasowo kontrolowany przez siły rosyjskie. W obwodach ługańskim i donieckim agresor miał dziewięciokrotnie bez powodzenia atakować pozycje ukraińskie. Głównymi rejonami walk pozostają Popasna i Rubiżne (lokalne władze miały przejść na stronę okupantów) oraz Mariupol, siły rosyjskie kontynuują także natarcie 30 km na zachód od Wuhłedaru (w kierunku m. Welyka Nowosiłka i Rozdolne). Niejasna jest sytuacja w Łisiczańsku – według lokalnej policji centrum zostało przez Rosjan zaminowane, tymczasem według innych źródeł miasto ma być ostrzeliwane, ale wrogich wojsk w nim nie

ma. Trwa ostrzał pozycji ukraińskich na południe od Zaporozża i na pograniczu obwodów chersońskiego i dnipropropetrowskiego. Po raz pierwszy ogniem artylerii raketowej (systemy Grad o zasięgu 20 km) zostały ostrzelane południowo-zachodnie obrzeża Krzywego Rogu, co oznacza zdobycie przez agresora pozycji w obwodzie dnipropropetrowskim.

Wieczorem 1 kwietnia oraz w godzinach nocnych i 2 kwietnia rano wojska agresora przeprowadziły ataki raketowe na cele w okolicach Odessy (trzy uderzenia rakiet Iskander), w mieście Dniepr (odnotowano co najmniej 10 eksplozji, miało dojść do poważnych zniszczeń), Połtawie i Krzemieńczuku (najprawdopodobniej celem była rafineria).

Rzecznik rosyjskiego resortu obrony przyznał, że zniszczenia bazy paliwowej w Biełgorodzie dokonały dwa ukraińskie śmigłowce Mi-24, dodając, wbrew prawdzie, że nie był to obiekt w jakikolwiek sposób współpracujący z wojskiem. Rzecznik Ministerstwa Obrony Ukrainy nie potwierdził ani nie zaprzeczył informacji o udziale sił ukraińskich w ataku na bazę paliwową. Prezydent Wołodymyr Zełenski odmówił odpowiedzi na pytanie, czy Ukraina zaatakowała obiekty na terytorium Rosji, zaznaczając, że jako naczelny dowódca armii ukraińskiej nie będzie omawiał swoich rozkazów. 2 kwietnia rosyjski resort obrony poinformował, że w obwodzie sumskim zniszczono dwa ukraińskie śmigłowce Mi-24.

Doradca prezydenta Ukrainy Michaił Podolak oceniając perspektywy rozwoju sytuacji militarnej, stwierdził, że Rosja w najbliższym czasie wycofa się z części zajętych terytoriów, a swoje działania skoncentruje na południu i wschodzie Ukrainy. Wezwał Zachód do dostarczania ciężkiego uzbrojenia, które pozwoliłoby na odparcie sił rosyjskich.

W Kijowie pod egidą Miejskiej Administracji Państwowej stworzono ochotniczy batalion informatyczny. Jego zadaniem mają być wsparcie i ochrona i przed cyberatakami kluczowych usług cyfrowych dostępnych w stolicy, w tym kontrola danych i usług informatycznych umieszczanych w chmurze cyfrowej poza granicami kraju.

Okupant kontynuuje represje wobec przedstawicieli władz lokalnych odmawiających współpracy. 1 kwietnia porwano wiceprzewodniczącego gminy w Nowosłobodsku (obwód sumski), który organizował dostawę pomocy humanitarnej. Tego samego dnia żołnierze rosyjscy zatrzymali i uwięzili w nieznanym miejscu mera Tawrijska w obwodzie chersońskim.

Odnotowywane są incydenty związane z niesubordynacją ochotniczej ukraińskiej obrony terytorialnej. W obwodzie rówieńskim zabroniono nieuzasadnionego noszenia broni przez członków ochotniczych formacji wspólnot terytorialnych w miejscach publicznych. Sygnalizuje to problem podejmowania przez ochotników działań mających poprawić stan porządku publicznego, bez współpracy z uprawnionymi do tego organami policji czy wojska.

Państwowe Biuro Śledcze zainicjowało nacjonalizację rosyjskich podmiotów gospodarczych na Ukrainie. Wartość zarekwirowanych towarów, które miały być przewiezione tranzytem przez port w Odessie, oszacowano na ok. 3 mln dolarów. Na potrzeby wojska przekazano paliwo, wagony z produktami spożywczymi, ciężarówki i materiały budowlane.

1 kwietnia ewakuowano 6266 osób z Mariupola, Berdiańska oraz miast obwodu ługańskiego, gdzie toczą się działania wojenne. Na 2 kwietnia zaplanowano siedem zielonych korytarzy, m.in. z Mariupola do Zaporozża. Kolejne państwowe kontynuują

ewakuacje, m.in. z Kramatorska do Lwowa oraz z Kijowa, Lwowa, Dniepru i Odessy do Przemyśla. Rosjanie uniemożliwiają ewakuację mieszkańcom Mariupola na terytoria kontrolowane przez władze ukraińskie, wywożąc ludzi w kierunku wschodnim. 1 kwietnia 3046 osób skierowano do obwodu rostowskiego w Rosji. Ministerstwo Obrony FR poinformowało, że od 24 lutego wywieziono do Rosji 543 397 osób (prawdopodobnie liczba ta obejmuje także mieszkańców republik separatystycznych i wydaje się znacznie zawyżona).

Ministerstwo Gospodarki szacuje, że PKB Ukrainy w I kwartale 2022 r. zmniejszył się o 16%. W skali roku recesja może sięgnąć 40%. W ostatnich tygodniach widać pewne oznaki ożywienia gospodarczego, jednak nadal bardzo dużo przedsiębiorstw nie działa.

1 kwietnia odbyło się piąte od wybuchu wojny posiedzenie Rady Najwyższej, podczas którego przegłosowano 21 projektów ustaw, a zdecydowaną większość przyjęto większością konstytucyjną (ponad 300). Do ważniejszych zmian należą uproszczenie prawa pracy, zwiększenie o 50% podatków dla firm, które nie wyszły z rosyjskiego rynku, nacjonalizacja majątku obywateli Rosji, a także obywateli Ukrainy, którzy publicznie zaprzeczają agresji rosyjskiej. Przyjęto też ustawę przewidującą automatyczną dymisję członków rad nadzorczych, jeśli nie pojawią się w przedsiębiorstwie w ciągu dwóch dni.

Enerhoatom poinformował, że 31 marca w godzinach wieczornych rosyjskie wojska opuściły teren elektrowni w Czarnobylu. Wszystkie urządzenia elektrowni funkcjonują normalnie, w tym system monitoringu poziomu promieniowania. Sarkofag, pod którym znajduje się zniszczony w 1986 r. reaktor, oraz magazyn zużytego paliwa jądrowego nie doznały uszkodzeń podczas rosyjskiej okupacji. Rosjanie wywieźli ze sobą 5 z 15 kontenerów z częściami zapasowymi niezbędnymi do remontu urządzeń, obecnie trwa ocenianie innych strat. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) ma w ciągu najbliższych dni wysłać misję do elektrowni, na której czele ma stanąć dyrektor generalny MAEA Rafael Grossi.

Prezydent Zełenski spotkał się z przebywającą w Kijowie przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą. Po raz kolejny wezwał do zwiększenia sankcji wobec Rosji i zwrócił uwagę, że blokada ukraińskich portów może doprowadzić do kryzysu żywnościowego na świecie. Ponadto Zełenski odbył rozmowę telefoniczną z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, w której omówiono proces negocjacji pokojowych z Rosją oraz francuską inicjatywę korytarzy humanitarnych z oblężonego Mariupola. Zdaniem prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w najbliższych dniach może dojść do spotkania Zełenskiego i Putina w Stambule.

Według Straży Granicznej RP od początku wojny do Polski wjechało 2,44 mln uchodźców. 1 kwietnia odprawiono 21,1 tys. osób (spadek o 8,3% w stosunku do poprzedniego dnia). Państwowy Komitet Graniczny Białorusi poinformował, że od 1 marca do 1 kwietnia na jej terytorium wjechało 11 563 obywateli Ukrainy (w tym z terytorium Ukrainy – 8291, a tranzytem przez Polskę – 3032).

Komentarz

- Wojska rosyjskie, nie mogąc przełamać obrony ukraińskiej na północ od Kijowa, kontynuują wycofywanie i przegrupowanie sił. Według szacunków ukraińskich objęło to

na razie 20% jednostek zaangażowanych w operację kijowską. Zmiana taktyki rosyjskiej oznacza fiasko operacji lądowej na północy, w tym zajęcia bądź pełnego otoczenia Kijowa. Należy się spodziewać, że siły rosyjskie przeniosą ciężar działań militarnych na południe i wschód Ukrainy, kontynuując uderzenia rakietowe dewastujące obiekty infrastruktury krytycznej, lotniska i obiekty wojskowe. Zarazem trwać będzie rosyjska blokada portów ukraińskich, co będzie oznaczało utrzymywanie paraliżu znacznej części gospodarki Ukrainy.

- Zniszczenie bazy w Biełgorodzie odbiło się szerokim echem w mediach kontrolowanych przez Kreml. Potwierdzono w nich atak ukraińskich śmigłowców, nie stworzono jednak przeważającej narracji potępiającej Ukrainę za atakowanie obiektów cywilnych. W materiałach wskazywano na nieudolność rosyjskiej obrony powietrznej, która nie zareagowała na pojawienie się ukraińskich maszyn nad Biełgorodem. Nie da się jednoznacznie określić, kto w rzeczywistości dokonał ataku – czy był to rajd sił ukraińskich, czy też mieliśmy do czynienia z nieudolną medialnie prowokacją rosyjską.
- Elektrownia w Czarnobylu została zajęta przez okupantów pierwszego dnia wojny, a obsługujący personel został zatrzymany jako zakładnicy. Dopiero 20 marca rosyjskie wojska zezwoliły na częściową rotację pracowników. Elektrownia czasowo była odcięta od dostaw energii elektrycznej, co w skrajnym przypadku mogło doprowadzić do skażenia radioaktywnego. Nadal pod kontrolą wojsk rosyjskich znajduje się największa w Europie elektrownia atomowa w Enerhodarze, która funkcjonuje w normalnym trybie.